

UWAGA! ZAGROŻENIA WIARY!

- **FAŁSZYWE OBRAZY BOGA!**

Wszyscy bez wyjątku nosimy w sobie to, co można nazwać fałszywymi obrazami Boga. Stopniowo oczyszczają się one, wysubtelniają i przemieniają, z wolna ustępując miejsca coraz zdrowszej (i bardziej świętej) relacji z Bogiem.

Chrześcijanie mają czasem trudności z zaakceptowaniem tej ważnej prawdy. Rzeczywiście, nawet jeśli wierzę w Boga miłości, moja psychika, sfera uczuć, moje głębokie *ja*, są mniej lub bardziej naznaczone nieuświadomionymi przekonaniami, zniekształconymi schematami, spaczonymi wyobrażeniami – niezależnymi ode mnie skutkami emocjonalnych zranień.

Te „pseudo – pewniki", te „fałszywe odbicia" tworzą we mnie nieprawdziwy obraz Boga, który mnie w jakiś sposób zniewala (lub przynajmniej ogranicza) w zbliżaniu się do Niego. Jest to ciężar fałszywego obrazu Boga we mnie, związanego z historią mojego życia i urazów, jakie mnie spotkały. Istnieje wiele takich nieprawdziwych wyobrażeń, jednym z nich jest obraz Boga mściwego, kiedy to boję się Jego kary za to, że czegoś Mu odmówiłem. Nie byłaby to koniecznie kara wymierzona mi bezpośrednio i natychmiast; mogłaby ona dotknąć całego mojego życia albo jakiejś jego części lub też drogich mi osób. Czy nie słyszymy często tych niemal odruchowo wypowiadanych słów: *„Za jakie grzechy mnie to spotyka?"* w podtekście: *„Jeżeli spada na mnie nieszczęście, to znaczy, że musiałem zrobić coś złego albo niewłaściwego..."*.

- **INDYFERENTYZM** = obojętność w wierze = grzech przeciwko I przykazaniu Dekalogu

KKK 29 Człowiek może jednak zapomnieć o tym „głębokim i żywotnym połączeniu z Bogiem", może go nie dostrzegać, a nawet wprost je odrzucać. Źródła takich postaw mogą być bardzo zróżnicowane: bunt przeciw obecności zła w świecie, niewiedza lub obojętność religijna, troski doczesne i bogactwa, zły przykład wierzących, prądy umysłowe wrogie religii, a wreszcie skłonność człowieka grzesznego do ukrywania się ze strachu przed Bogiem i do ucieczki przed Jego wezwaniem.

Propozycje pogłębienia wiary w parafii

- Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym (w każdy czwartek po Mszy Św. o 18:00),
- Koła Żywego Różańca (pierwsza niedziela miesiąca po Mszy Św. o 13:00),
- Ruch Domowy Kościół (informacja o spotkaniach u ks. Pawła),
- I sobota miesiąca (o 17:00 Msza Św. wynagradzająca za obelgi przeciw NMP i modlitwa o uzdrowienie duszy i ciała),
- Koronka do Bożego Miłosierdzia (codziennie o 15:00),
- Możliwość spowiedzi i Komunii Św. dla chorych (zgłoszenia u ks. Proboszcza).

PARAFIA
p.w. ŚW. TOMASZA APOSTOŁA W EŁKU

ROK WIARY BIULETYN PARAFIALNY grudzień 2012

WIERZĘ W BOGA, KTÓRY KOCHA

Skąd pochodzi przekonanie chrześcijan, że Bóg jest miłością?

KKK 219 Miłość Boga do Izraela jest porównana do miłości ojca do syna. Ta Boża miłość jest mocniejsza niż miłość matki do dzieci. Bóg miłuje Swój lud bardziej niż oblubieniec swoją oblubienicę; miłość ta będzie zwyciężać nawet największe niewierności, aż do udzielenia najcenniejszego daru: *„Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna Swego Jednorodzonego dał"* (J 3, 16).

KKK 221 Święty Jan pójdzie jeszcze dalej, gdy zaświadczy: *„Bóg jest miłością"* (1 J 4, 8. 16): miłość jest samą istotą Boga. Posyłając w pełni czasów Swojego jedynego Syna i Ducha miłości, Bóg objawia Swoją najbardziej wewnętrzną tajemnicę: jest wieczną wymianą miłości – Ojcem, Synem i Duchem Świętym, a nas przeznaczył do udziału w tej wymianie.

zobacz więcej na ten temat: YouCat 33, KKK 218-221



Co to znaczy, że Bóg jest miłością?

Działanie Boga skierowane do człowieka i świata można streścić w trzech różnych rodzajach zaangażowania:

- obdarowanie istnieniem (stworzenie),

YouCat 2 Bóg stworzył nas z wolnej i niesamolubnej miłości.
Kiedy człowiek kocha, uczucie przepełnia jego serce. Chciałby dzielić się swoją radością z innymi. To otrzymał od swojego Stwórcy. Chociaż Bóg jest tajemnicą, możemy przecież myśleć i mówić o Nim po ludzku: stwarza nas z „nadmiaru" swojej miłości. Chciałby się dzielić z nami, Stworzonymi z Jego miłości, swoją nieskończoną radością.

- uwolnienie od bezradności wobec zła, grzechu i śmierci (odkupienie),
- podzielenie się własnym szczęściem (zbawienie).

Wszystkie te działania odsłaniają dobroć Boga i wskazują na to, że kocha On człowieka i świat.

zobacz więcej na ten temat: YouCat 285, KKK 1, 356-358

Jakie konsekwencje dla postawy życiowej wierzącego wynikają z wiary w Boga, który jest miłością?

KKK 1828 Praktykowanie życia moralnego ożywianego przez miłość daje chrześcijaninowi duchową wolność dzieci Bożych. Nie stoi on już przed Bogiem z lękiem jak niewolnik, ani jak najemnik oczekujący zapłaty, lecz jak syn, który odpowiada na miłość Tego, który *„sam pierwszy nas umiłował”* (1 J 4, 19):

zobacz więcej na ten temat: YouCat 309, KKK 1822-1829

W jaki sposób ustosunkować się do faktów i doświadczeń, które mogą podważać wiarę, że Bóg jest miłością?

KKK 324 Dopuszczenie przez Boga zła fizycznego i zła moralnego jest tajemnicą. Bóg ją wyjaśnia przez Swojego Syna, Jezusa Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał, by zwyciężyć zło. Wiara daje nam pewność, że Bóg nie dopuściłby zła, gdyby nie wyprowadzał z niego dobra drogami, które poznamy w pełni dopiero w życiu wiecznym.

zobacz więcej na ten temat: YouCat 51, 287, KKK 309-314



Katechizm Kościoła Katolickiego (http://www.katechizm.opoka.org.pl/)
YouCat – Katechizm dla młodych (http://www.youcat.org/pl/)

Błogosławiona Matka Teresa z Kalkuty



(Gonxhe – Agnieszka Bojaxhiu), pochodziła z zamożnej rodziny. Dom rodziny Bojaxhiu był zawsze otwarty dla wszystkich, szczególną serdeczność okazywał ubogim. Ojciec pouczał: *„moje dzieci, nie bierzcie do ust nawet kęsa, jeśli wcześniej nie podzielicie się z innymi”*. Matka była bardzo wierząca, uczyła dzieci wiary i czynnej miłości.
„Byłam jeszcze mała, miałam 12 lat, gdy po raz pierwszy zapragnęłam całkowicie należeć do Boga” – mówiła Matka Teresa. W odkrywaniu drogi życiowej pomagał jej ojciec Jambrekowic – jezuita. Mając 18 lat wstąpiła do irlandzkiego Zgromadzenia Sióstr Loretanek, przyjmując imię Maria Teresa od Dzieciątka Jezus.
10 września 1946r. jadąc pociągiem przeżyła coś, co nazwała potem powołaniem w powołaniu. Usłyszała wyraźnie wewnętrzny głos, by porzucić wszystko i naśladując Jezusa zamieszkać na ulicach Kalkuty razem z nędzarzami, by im służyć. Jedyne, co mogła zrobić, to odpowiedzieć „tak”. Wiedziała, że jest to Jego wola i że musi ją wypełnić. Matka Teresa zamierzała założyć zgromadzenie, którego członkinie żyłyby tak samo jak indyjscy nędzarze. Uważała, że i ona, i inne dziewczęta powinny żyć, ubierać się i jeść jak najbiedniejsi z biednych - pielęgnowani, karmieni i ubierani przez nie jak cierpiący Chrystus. Założyła szkołę dla biedoty, uczyła na podwórku uczniów pisząc patykiem po błocie. Myła te dzieci, odwiedzała chorych. Ludzie zaczęli jej pomagać, jak mogli, ale wciąż była sama. Był to trudny dla niej okres.
Zakładając nowe Zgromadzenie, rozpoczęła niestrudzoną wędrówkę w te wszystkie miejsca, do których nikt nie chciał iść. Podstawą była modlitwa i praca. Zgromadzenie Misjonarek Miłości zatwierdził Pius XII w 1950r. Matka Teresa była niezwykle wymagająca, stawiała zawsze swoim córkom i synom duchowym bardzo wysokie wymagania, jeszcze wyższe stawiała samej sobie. Siostry wstępujące do Misjonarek Miłości muszą pogodzić się z bardzo skromnym i prostym życiem. Całym dobytkiem, jaki wolno im posiadać, jest kilka kompletów odzieży zakonnej, krzyż, para sandałów, siennik i miska do mycia. Ich codzienne menu składa się z potraw tanich i prostych. Misjonarki Miłości prowadzą w Indiach i na całym świecie sierocińce, domy dla chorych i umierających.
W ciągu długiego życia Matka Teresa przemierzyła niezmordowanie cały świat pomagając najbiedniejszym.